

# Aniołom szepnij to – Sanah

Ile ja bym dała  
By widzieć ciebie znów  
Ile niewypowiedzianych  
Mam w głowie słów  
I czy nie zimno  
Czy nie zimno ci tam?  
Tak mało dałeś sobie szans  
Już jest po, więc aniołom szepnij to  
Że tęskni ktoś  
Za dotykiem twoich rąk  
Że głodowałaś za dnia,  
ale dawałeś ile się da  
Już jest po, więc aniołom szepnij to  
Co mi tutaj po tym,  
że będę ciebie chcieć  
A może niebo chciało cię bliżej mieć  
A teraz zimno, zimno bez ciebie tu  
Tak dużo mogłam dać ci słów  
Ale już jest po, więc aniołom szepnij to  
Że tęskni ktoś  
Za dotykiem twoich rąk  
Że głodowałaś za dnia,  
ale dawałeś ile się da  
Już jest po, więc aniołom szepnij to  
Ja będę czekać  
Nie bój nie, nie bój nie  
Ja będę wołać  
Wołać cię, wołać cię  
Ja będę prosić  
By jeszcze raz  
Zobaczyć twoją twarz  
Już jest po, więc aniołom szepnij to  
Że tęskni ktoś za dotykiem twoich rąk  
Że głodowałaś za dnia,  
ale dawałeś ile się da  
Już jest po, więc aniołom szepnij to



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych